



dr hab. Michał Balcerzak, prof. US

Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Ileana Roșu przeciwko Rumunii

(skarga nr 74061/17), wyrok z 16 lipca 2026 r.

**(zabezpieczenie majątkowe na nieruchomościach należących do majątku wspólnego małżonków
w postępowaniu karnym)**

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Trybunał) rozpoznał skargę dotyczącą zabezpieczenia majątkowego na nieruchomościach należących do majątku wspólnego skarżącej i jej męża w ramach postępowania karnego prowadzonego przeciwko mężowi, w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstw korupcyjnych. Skarżąca zarzucała, że środek ten stosowano nadmiernie długo, obejmował on również jej udział w majątku wspólnym, a prawo krajowe nie zapewniało jej odpowiedniej możliwości skutecznego kwestionowania zasadności i proporcjonalności tego środka.

W dniu 8 grudnia 2015 r. rumuńska Krajowa Dyrekcja Antykorupcyjna w toczącym się postępowaniu postawiła zarzuty mężowi skarżącej, R.R.M., wykonującemu zawód adwokata. Zarzucono mu udział w zмовie przestępczej, płatną protekcję, pomocnictwo w nadużyciu władzy oraz pranie pieniędzy. W związku z charakterem zarzucanych czynów prokurator zarządził zastosowanie środka zabezpieczającego na kilku nieruchomościach stanowiących majątek wspólny małżonków: mieszkania, nieruchomości gruntowej oraz domu wraz z przyległą działką. W księgach wieczystych dokonano odpowiednich wpisów dotyczących zabezpieczenia. Nieruchomości pozostawały w posiadaniu skarżącej i jej męża.

Skarżąca i jej mąż zaskarżyli postanowienie prokuratora o zabezpieczeniu do sądu w Braszowie. Podnosili, że zajęcie nieruchomości było niezgodne z prawem, ponieważ należały one do majątku wspólnego, a zabezpieczenie mogło ewentualnie obejmować udział męża. Kwestionowali także sposób ustalenia wysokości szkody w toczącym się postępowaniu karnym. W dniu 23 lutego 2016 r. sąd prawomocnie oddalił ich zażalenie. Sąd uznał, że środek zabezpieczający został należycie uzasadniony faktycznie i prawnie, a zajęcie majątku wspólnego małżonków nie było niedopuszczalne. Sąd podkreślił również tymczasowy charakter zabezpieczenia i wskazał, że skarżąca nadal zachowywała uprawnienia właścicielskie, poza możliwością zbycia nieruchomości. W razie ewentualnego dochodzenia roszczeń z majątku wspólnego zastosowanie miały ponadto przepisy wymagające uprzedniego podziału tego majątku, co miało chronić udział skarżącej.



Równolegle skarżąca wszczęła postępowanie cywilne, występując z powództwem przeciwegzekucyjnym i domagając się ograniczenia zabezpieczenia do wysokości połowy udziału w nieruchomościach objętych wspólnością majątkową małżeńską. Sądy oddaliły jej powództwo jako niedopuszczalne, wskazując, że w czasie trwania postępowania karnego właściwą drogą zakwestionowania samego środka było zażalenie przewidziane w kodeksie postępowania karnego, z którego skarżąca już skorzystała.

W czerwcu 2019 r. sąd apelacyjny uniewinnił męża skarżącej i uchylił zajęcie jego majątku, jednak wniesienie apelacji przez prokuraturę wstrzymało wykonanie tego rozstrzygnięcia w zakresie zabezpieczenia. Po apelacji oskarżyciela, w grudniu 2020 r. Sąd Najwyższy skazał R.R.M. za udział w zмовie przestępczej i pomocnictwo w nadużyciu władzy, utrzymując zabezpieczenie jedynie w celu pokrycia szkody w wysokości 17 829,73 euro. W listopadzie 2021 r. Sąd Najwyższy uwzględnił jednak nadzwyczajny środek zaskarżenia, prawomocnie uniewinnił R.R.M. od wszystkich zarzutów i uchylił zabezpieczenie. Wpis dotyczący domu i przyległego gruntu wykreślono z księgi wieczystej w lipcu 2021 r., a wpisy dotyczące pozostałych nieruchomości usunięto na początku 2022 r. Trybunał przyjął, że zajęcie trwało łącznie około pięciu lat i pięciu miesięcy.

Skarżąca przed Trybunałem podniosła zarzut naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji, gwarantujący prawo do poszanowania mienia. Trybunał wyodrębnił zarzuty dotyczące niezgodności zastosowanego zabezpieczenia z prawem od zarzutów odnoszących się do jego długości, proporcjonalności oraz braku możliwości skutecznego przedstawienia stanowiska właściwym organom. Pierwszą grupę zarzutów uznał za wniesioną po upływie obowiązującego wówczas sześciomiesięcznego terminu do złożenia skargi strasburskiej. W tej części za skuteczny środek krajowy uznał postępowanie wszczęte na podstawie art. 250 § 1 rumuńskiego kodeksu postępowania karnego, zakończone prawomocnym orzeczeniem z 23 lutego 2016 r. Skarżąca uczestniczyła w nim i była reprezentowana przez wybranego przez siebie pełnomocnika prawnego.

ETPC uznał natomiast za dopuszczalne formalnie zarzuty dotyczące nadmiernego czasu trwania zabezpieczenia, jego nieproporcjonalnego charakteru oraz braku odpowiedniej możliwości kwestionowania środka w okresie jego obowiązywania. Trybunał uznał, że zajęcie nieruchomości stanowiło ingerencję w prawo skarżącej do poszanowania mienia, kwalifikowaną jako kontrola korzystania z własności, a nie pozbawienie własności. Tego rodzaju środek musi mieć podstawę prawną, służyć uzasadnionemu celowi interesu ogólnego oraz zachowywać sprawiedliwą równowagę między interesem publicznym a ochroną praw jednostki. W tej sprawie zabezpieczenie miało umożliwić naprawienie szkody wyrządzonej państwu przez zarzucane przestępstwa, a zatem służyło uzasadnionemu celowi publicznemu.

Oceniając czas trwania środka, Trybunał zwrócił uwagę, że zabezpieczenie pozostawało w mocy przez około pięć lat i pięć miesięcy. Sam okres jego obowiązywania nie przesądzał jednak o naruszeniu Konwencji. Zabezpieczenie zastosowano w ramach skomplikowanego postępowania dotyczącego



poważnych przestępstw, w którym występowało wielu podejrzanych, w tym funkcjonariusze publiczni. Ponadto po wyroku z grudnia 2020 r. zabezpieczenie utrzymano jedynie do wysokości znacznie niższej niż wartość zajętych nieruchomości, a wykreślenie wpisów z ksiąg wieczystych nastąpiło po złożeniu odpowiednich wniosków. Trybunał uznał zatem, że długość stosowania środka nie była sama w sobie nadmierna, biorąc pod uwagę złożoność postępowania karnego.

Istotnym elementem oceny była dostępność gwarancji proceduralnych. Trybunał zauważył, że skarżąca miała prawo niezwłocznie zaskarżyć pierwotne postanowienie prokuratora, co uczyniła, a sąd apelacyjny zbadał zasadność i proporcjonalność środka, przedstawiając właściwe i wystarczające uzasadnienie. W dalszym toku postępowania prawo krajowe nie przewidywało jednak regulacji umożliwiającej osobie niebędącej stroną postępowania karnego, której udział w majątku wspólnym został objęty zajęciem, na udział w tym postępowaniu w żadnym charakterze.

Mimo tego Trybunał uznał, że skarżąca miała dostęp do innych realnych dróg ochrony swoich praw: mogła wystąpić do sądu cywilnego o podział majątku wspólnego lub ustalenie konkretnego udziału, a następnie zwrócić się do sądu karnego o uchylenie zabezpieczenia w zakresie dotyczącym jej udziału. Przedłożone przykłady orzecznictwa krajowego wskazywały, że takie postępowania mogły zakończyć się powodzeniem, a ich czas trwania wynosił od ośmiu miesięcy do roku i dziesięciu miesięcy.

Trybunał uwzględnił także rzeczywisty wpływ środka na sytuację skarżącej. Przez cały okres obowiązywania zabezpieczenia zachowała ona posiadanie nieruchomości i możliwość korzystania z nich; ograniczenie dotyczyło przede wszystkim możliwości ich zbycia. Prawo krajowe przewidywało ponadto, że egzekucja z nieruchomości objętej współwłasnością nie mogła zostać przeprowadzona przed podziałem majątku, co zabezpieczało udział skarżącej. W świetle tymczasowego charakteru zajęcia, dostępnych środków sądowych, dodatkowych gwarancji prawnych oraz złożoności postępowania karnego Trybunał stwierdził, że skarżąca nie została obciążona nadmiernym ciężarem. W konsekwencji nie doszło do naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji. Pozostały zarzut, podnoszący naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji z uwagi na rozbieżności w orzecznictwie krajowym, został odrzucony jako niedopuszczalny.

Znaczenie wyroku

Wyrok *Ileana Roșu przeciwko Rumunii* wskazuje, że zastosowanie środka zabezpieczającego na nieruchomościach stanowiących majątek wspólny małżonków nie stanowi automatycznie naruszenia prawa do poszanowania mienia, nawet jeżeli środek obowiązuje przez kilka lat. Ocena zgodności z art. 1 Protokołu nr 1 wymaga uwzględnienia nie tylko czasu trwania zabezpieczenia, lecz także złożoności postępowania karnego, zakresu ograniczeń w korzystaniu z własności, dostępności skutecznej kontroli sądowej oraz gwarancji chroniących udział osoby niebędącej podejrzanym.